Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 156. wów, Czwartek dnia 5. Lipca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięczn
22.000 Mk
do domu
z przesył
25.000 Mk
państwac
CENA
1000 Mkp.
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Człowiek z charakterem.

Dymisja p. Władysława Grabskiego ma — obok finansowej — polityczną i psychologiczną stronę. Musi się to z całym naciskiem i uznaniem zaznaczyć: złożenie przez p. Grabskiego mandatu poselskiego w poprzednim sejmie z powodu głosowania nad monopolem tytoniowym i zrezygnowanie obecne z teki ministerjalnej, to dwa jasne, budujące, a jakże rzadko spotykane wypadki, zwycięstwa zasady nad oportunizmem, przekonań nad wyrachowaniem, instynktu państwowego nad partyjnem samolubstwem.

Obserwator życia publicznego nie może dziś być nastrojonym optymistycznie — i dlatego zalety i zasługi p. Grabskiego w tem piękniejszem przedstawiają mu się świetle. Człowiek polityczny, który daje pierwszeństwo zasadzie przed posadą, w okresie dzisiejszym, gdzie dla posady robi się tyle, a dla zasady tak niesłychanie mało, jest zaiste zjawiskiem niecodziennem. Krok jego raz jeszcze wraża nam w pamięć ten fakt zdawałoby się tak oczywisty, a jednak tak rzadko w życiu praktycznem uwzględniany, że charakter jest podłożem wszelkiej — a więc i politycznej — twórczości. Kto nie umie — gdy zajdzie potrzeba — przeciwstawić się prądowi, choćby poddając się mu, mógł bez trudu osiągnąć pożądany port karjery, rozgłosu, majątku; kto nie potrafi przekonań własnych, dobra państwa wynieść ponad wszelkie inne względy; kto jednem słowem niema w sobie samym miernika ocen i punktu oparcia, zapewniającego równowagę w zmiennej kolei wypadków, ten nigdy nie będzie prawdziwym twórczym politykiem, choćby nawet zdołał wywindować się na najwyższe stanowiska, ten wogóle polityką zajmować się nie powienien. A niestety ludzie u nas za daleko mniejszą dają się kupować cenę: za koncesję, małe stanowisko, mandat.

P. Grabski, człowiek o sumieniu obywatelskiem i umyśle państwowym, gabinet p. Witosa, rząd przetargów politycznych i partyjnych manewrów, porzucił, osłabiając dotkliwie jego autorytet polityczny i moralny. Długomiesięczne wichrzycielstwo, przewlekłe targi, ciężki poród z nieszczególnym wynikiem, kłopoty z obsadzeniem tek najważniejszych, a wreszcie dotkliwe ciężkie przesilenia częściowe w łonie rządu — to wszystko nie stawia rządowi szczęśliwych horoskopów, źle świadczy o jego ideowej wartości i faktycznej trwałości.

Nowy rząd chciał p. Grabskiego zatrzymać, licząc się z jego moralnym autorytetem. Ale człowiek z charakterem nie mógł się utrzymać w atmosferze bezcharakternych kompromisów; człowiekowi idei nie swojo było w atmosferze politykierstwa i geszefciarstwa; stróż dobra i skarbu państwa nie mógł się życzliwie odnosić do ludzi, mniej rygorystycznie pod tym względem usposobionych i nawzajem nie mógł się cieszyć ich sympatją i poparciem.

I dlatego p. Władysław Grabski odszedł, a dymisja jego zaszczytne jemu a smutne gabinetowi p. Witosa wystawia świadectwo. **W. J.**

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Min. Linde czeka na natchnienie?

Zapowiedź wygłoszenia poglądu na sprawy finansowe w najbliższym czasie.

Warszawa. (Pat). Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej poseł Wierzbicki referował projekt ustawy o podatku majątkowym. Dyskusję odroczono do 5 bm. celem umożliwienia stronnictwom porozumienia się co do określenia stosunku a zwłaszcza co do określenia majątku.

Obecny na posiedzeniu min. skarbu Linde zainterpelowany przez posła Diamanda zapowiedział, że w najbliższych dniach określi swe stanowisko do projektowanych podatków finansowych wniesionych przez poprzedniego ministra skarbu. Oświadczenie to komisja przyjęła do wiadomości.

DYSKUSJA NAD BUDŻETEM MIN. SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa. (Pat). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do referatu nad budżetem min. spraw wojskowych. W czasie posiedzenia przybył min. skarbu Linde, i oświadczył, że komisja nie powinna przerywać swych prac nad budżetem oraz zaznaczył, że w najbliższych dniach zajmie stanowisko wobec budżetu. Dyskusję ogólną nad referatem odłożono do czasu, w którym komisja zapozna się z poszczególnymi działami budżetu. Następnie przystąpiono do rozpatrzenia dochodów min. spraw wojsk. Pozycja pierwsza zwrot kosztów druku „Polski Zbrojnej" w wysokości 62.000.000 marek, wywołała żywą dyskusję. Podsekretarz stanu Weygert oświadczył, że na posiedzeniu popołudniowem wyjaśni szczegółowo stosunek „Polski Zbrojnej" do ministerstwa spraw wojskowych. Poruszono również sprawę Dematu, którego budżet jeszcze nie został objęty budżetem ministerstwa przemysłu i handlu do którego Demat należy. W budżecie widnieje pozycja rozchodów a niema dochodów. Wobec tego postanowiono prosić referenta budżetu min. przemysłu i handlu p. Szydłowskiego o zapoznanie się z gospodarką Dematu i zaproszenie na jedno z najbliższych posiedzeń dyrektora tej instytucji dla wysłuchania sprawozdania z gospodarki Dematu.

Reforma walutowa w. m. Gdańska.

Gdańsk. (PAT.) Na posiedzeniu komisji głównej sejmu gdańskiego wiceprezydent senatu dr. Ziehm przedstawił uchwałę komitetu finansowego Ligi narodów dotyczącą położenia finansowego wolnego miasta i reformy walutowej w Gdańsku. oraz uchwałę komitetu finansowego Ligi Narodowej: 1) Wydział finansowy Ligi Narodów — stwierdza, że na jego wniosek oraz na wniosek Ligi narodów komisja odszkodowań wydała w sprawie pierwszeństwa pożyczki dla w. m. Gdańska w kwocie 500 tys. marek złotych następujące oświadczenie, aby umożliwić Lidze narodów operacje finansowe, które uzna za konieczne komisja nie domaga się żadnych specjalnych gwarancji. Odpowiedź ta komisji reparacyjnej może być uważana za podstawę do natychmiastowych rokowań o pożyczkę. Senator dr. Volkmann złożył oświadczenie wskazując, że bierna sytuacja wolnego miasta pod względem zewnętrzno-politycznym szkodzi układom pożyczkowym. Wydział finansowy Ligi narodów stwierdza, że nie jest kompetentnym w sprawach politycznych. Zwraca jednak Radzie Ligi narodów uwagę, że owocny układ o kredyt dla wolnego miasta Gdańska może przeprowadzić tylko wtedy, jeżeli stanowisko jego na podstawie traktatu wersalskiego będzie ustalone.

Przed konferencją M. Ententy w Sinaja.

Graz. (PAT.) „Tages Post" donosi z Belgradu, że na wczorajszej Radzie ministrów Ninczic złożył sprawozdanie o pracach wstępnych do konferencji Małej Ententy w Sinaja. W kołach oficjalnych słychać, że na konferencji tej będzie ogłoszone przyłączenie się Polski do Małej Ententy. Kwestja przystąpienia Grecji pozostaje jeszcze w zawieszeniu.

Przegląd światowy.

PRZEZ BOLSZEWIZM DO MONARCHIZMU.

(B) Na ostatniem posiedzeniu obywatelstwa hamburskiego, toczyła się debata nad działalnością tajnych związków narodowych. Socjalista Ehrenteid wykazał na podstawie materjałów sądowych, że prawica przygotowała zamach na wielką skalę. W Schwerin, Altonie i Szczecinie działają specjalne biura wywiadowcze. W Hamburgu znajduje się jedno biuro wywiadowcze. prywatne a prócz tego pracuje w mieście 20 agentów z Schwerin. Centrala znajdowała się w Szczecinie, gdzie z Reichswehrkommando wychodziły wszystkie tajne rozkazy. Szczecińscy zamachowcy utrzymują — związek z morską służbą w Berlinie. Pieniądze daje pewien hamburski koncern, do którego należą właściciele doków. Cała akcja jest tak opracowana, że nawet znaleziono w aktach dokładny plan bitwy. Zamachowcy pragnęli najpierw wywołać rozruchy bolszewickie a potem opanować sytuację przy pomocy zamachu monarchistycznego.

PODRÓŻE AGITACYJNE KANCLERZA CUNO.

(B) Na zjeździe prowincji nadreńskich wystąpił kanclerz Cuno z wielką mową w której dał wyraz radości z wyników biernego oporu w Ruhr i zachęcał zebranych do korzystania z tej jedynej broni, jaka jeszcze Niemcom pozostała. Protestował przeciwko wysuwaniu kwestji republiki nadreńskiej i zapewniał, że nikt na świecie nie będzie w stanie zmusić Niemcy do podpisania rozbioru państwa. Powoływał się także na ostatnie orędzie papieskie i na stanowisko Anglji. Że mową kanclerza zdobyła manifestacyjne oklaski ze strony nawet komunistów, o tem zbyteczne wspominać.

Kaclerz Cuno zamierza obecnie wyjechać na północ, gdzie ma również wygłosić podobną — mowę.

FRANCJA KONSERWUJE FLOTĘ WOJENNĄ WRANGLA.

Wobec protestu rządu sowieckiego w sprawie sprzedaży floty wranglowskiej stacjonowanej w Biserte rząd francuski oświadcza, że obecnie zostaną sprzedane statki pomocnicze, które nie są statkami wojennymi. Otrzymane fundusze obrócone będą na pokrycie kosztów utrzymania pozostałych statków. (Pat.).

Wychowywanie i zatruwanie młodzieży.

PO ZAMKNIĘCIU OBRAD PEWNEGO ZJAZDU.

W ostatnią niedzielę w pięknej sali „Domu Akademickiego" zebrało się na obrady wielu czcigodnych ludzi z włosami przypruszonemi siwizną, znani jako zasłużeni pracownicy na niwie naukowej i społecznej. Przybyli oni na zjazd byłych członków „Czytelni Akademickiej" stawiając się szybko na apel swoich dawnych przywódców, których nazwiska były dla nich związane ze wspomnieniami górnej i chmurnej młodości. Wierzymy, że zjazd ten dla wielu z nich był wielkiem szczęściem, — jak mówił prof. Starzyński w pięknie ujętem przemówieniu: „jasnym promieniem wspomnienia". Nie przypuszczali ci zasłużeni działacze, że za zjazdem, tak pięknym, kryje się posunięcie partyjne bardzo sprytnie ukajone, ale przecie przejrzyste dla tych wszystkich, którzy znają arkana t. zw. polityki akademickiej.

Należy przedewszystkiem wyjaśnić to pojęcie. Owa „polityka akademicka" oznacza wciąganie młodzieży w wir walk partyjnych, demoralizowanie jej przez wprowadzanie w jej jasne i czyste życie metod działania, znanych nam z sejmu, wieców oraz prasy brukowej. Część młodzieży jest już niestety zatruta. Kult mordercy prezydenta Narutowicza przyjął się wśród niej bez większego oporu. Jak głęboko sięga działanie deprawujące, to ilustruje fakt, że na ostatnim zjeździe młodzieży chjenowej we Lwowie (nazwanego III-m zjazdem ogólno-akad.) pomimo gwałtownej opozycji organizacji katolickich uchwalono wniosek, nakazujący uchylanie się od udzielanie satysfakcji honorowej kolegom wyznania mojżeszowego. Deklaracja programowa „Kuźnicy" słusznie stwierdza, że niektóre partje polityczne, a jak czytamy poniżej „obóz prawicowy" — „wykorzystuje zapał i dobrą wiarę młodzieży, usiłując nas wciągnąć w wir walk rozdzierających obecnie społeczeństwo" i że „część młodzieży owej agitacji uległa". Trzeba zaś wiedzieć, że ta część młodzieży grupuje się dziś właśnie w Czytelni Akademickiej. Oczywiście sędziwi działacze, przybywający na zjazd czytelniaków, o tem nie wiedzieli. Rzeczy te były jednak dobrze znane najmłodszym generacjom czytelniaków, które z nich wyciągnęły konsekwencje.

Linja rozwojowa Czytelni Akad. uległa licznym wahaniom. Trudno mówić o ustawicznej kontynuacji jednej ideologji czytelniackiej. Zwłaszcza przed wybuchem wojny światowej (od r. 1908, tj. od czasu kiedy Organizacja Młodzieży Narodowej zerwała łączność z obozem narodowo-demokratycznym) na gruncie Czytelni zachodziły ciągłe zmiany kursu. Obok Czytelni rozwijały się zaś inne potężne ideowe organizacje młodzieży polskiej, jak „Kuźnica" i „Życie", w których młode pokolenie przystosowywało się do czynu wyzwoleńczego. Konsolidacja na gruncie Czytelni Akad. nastąpiła dopiero w okresie wojny. W tym czasie patrjotyczna młodzież wszystkich odcieni politycznych skupiła się w Czytelni do jednolitej akcji. W okresie tym Czytelnia Akademicka reprezentowała istotnie całą młodzież polską, walczącą z polityką ugody, w imię realizacji najwyższego ideału narodowego.

Dlaczego reprezentanci tego najpiękniejszego okresu w dziejach Czytelni nie pojawili się na zjeździe niedzielnym? Oto w r. 1921 obóz chjenowy zerwał umowę, zawartą w czasie wojny, a dotyczącą konsolidacji ideowej młodzieży i opanował w zupełność Czytelnię, usuwając swoich przeciwników zapomocą brutalnych metod, przyczem nie wahano się obrzucać swoich poprzedników, tak wysoko dzierżących sztandar swej organizacji, obelżywem mianem „żydolewicy". Pomimo ruchliwej agitacji, tylko przy pomocy głosującej na komendę bojówki klerykalnej, małą większością głosów udało się młodzieży wszechpolskiej opanować rządy w Czytelni. Dorwawszy się raz do władzy, uczyniła ona jednak wszystko, aby uniemożliwić współpracę swoim przeciwnikom. Statutowo mało się zmieniło, ale faktycznie ciągłość rozwoju Czytelni została przerwana. Dodamy, że to wstrząśnięcie przerwało zupełnie gruntowniejszą pracę wewnętrzną w organizacji.

Znaczne odłamy młodzieży polskiej, grupujące się w „Kuźnicy" i „Życiu", znajdują się obecnie poza ramami, opanowanej przez bojówki faszystowskie Czytelni. Wobec tego stanu rzeczy, kierujący ruchem menerzy partyjni musieli się postarać o podniesienie upadającego autorytetu organizacji. W tym kierunku ma pójść praca „Koła byłych członków Czytelni", powołanego do życia przez zjazd niedzielny. W artykule powitalnym „Słowa Polskiego" p. Rudnicki dostatecznie jasno wyświetlił, że zjazd ten niesłusznie traktowany wyłącznie jako uroczystość ma przedewszystkiem doniosłe znaczenie aktualno-polityczne.

Pod patronatem byłych członków, wśród których bywało tylu znakomitych reprezentantów starszej generacji inteligencji polskiej, Czytelnia Akademicka ma w dalszym celu kontynuować akcję, jaką jej wskażą nacjonalistyczni „wychowawcy" młodzieży.

WŁADYSŁAW ORKAN. 59

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

A oto pan Gosławski podał wino stare, z piwnicy podstarościńskiej przywiezione. Zakurzyło się z czubów. Rozrzewniony już całkiem pan Zdanowski usadził kuma sołtysa obok siebie i coś mu w dudnieniu izby, gestykulując szeroko, przedkładał, na co tenże, oszołomiony gwarem i oparem wina, kiwał jeno potakliwie głową i przekrwawione powieki coraz bardziej łzawił. — Róża, zawiadując o stole w świetlicy, donosząc z kuchni i z komory, co było potrzeba, często w przebiegu przez sień wyzierała za próg na gościniec, a gorączka oczekiwania lica jej zogniła.

Dopiero pod sam wieczór nadjechał pan Kostka. Z liczną drużyną zbrojną, w otoczeniu sołtysów czorsztyńskich. Ci przyostali przed domem i w sieniach — Kostka wszedł do świetlicy.

Powitano go hucznymi okrzyki.

— Vivat pan pułkownik! Prosimy bliżej! Niech żyje!

Paru ruszyło ku niemu, potaczając się, z kielichami w dłoni — niektórzy już nie mogli od stołu się dźwignąć.

Pan Gosławski zbliżył się doń z uśmiechem porozumienia.

— Niewiele już im trzeba — szepnął, wskazując stół oczyma.

— Ho! pan pułkownik jak na wyprawę wojenną! — zawołał trzeźwiej pan Lisiecki, zauważywszy przez okno liczną w dziedzińcu strzelbę.

— Boć to królewskie łowy z Wmość panem — rzekł na to Kostka.

— A tak... królewskie... tego... — Dym pochlebstwa zmieszał się z oparem wina. — Psy mam sławne... dołapią... za uszy, tego... jak nieraz. Jutro o świcie... czuj duch!

Pobok stołu pan Zdanowski, chwiejąc się, a trzymając obu dłońmi ramienia sołtysa, przedstawiał ze łzami w głosie:

— Mój kum najlepszy, Czerwiński... A to pan pułkownik Kostka, o którym tyle kumowi...

Sołtys kłaniał się machinalnie, nie ujmując wyciągniętej dłoni. Nagle przyszła nań pamięć: wzgórze nad miastem, mowa, która go tak zlękła... Surowo w Kostkę krwawym wzrokiem spojrzał:

— Nie trza... nie trza było... to bunt!

Przed zdumionym temi słowy Kostką stanęła Róża, przesłaniając ojca. Znała słabość tę jego, bała się dalszych wybuchów.

— A to chrzestna moja córka — przedstawiał w płaczu pan Zdanowski.

— Miło mi... — skłonił się Kostka.

Zahuczano ich od stołu. Pito zdrowie pana pułkownika.

Róża wyszła ugościć sołtysów. Gdy za chwilę wróciła, a służebna za nią wniosła światło, pułkownik siedział przy stole, wesoło rozprawiający, w pijanem już dobrze gronie gości.

Wsparta o kredens, patrzyła weń czarnymi ogniami oczu. — Bezskuteczna ich siła. Nawet przelotnego spojrzenia jej nie dał. Kiedyż, kiedyż mu powie...

Sołtys Czerwiński, poruszony, opuścił świetlicy, wyszedł przed sień domostwa. A tu w dziedzińcu, od zarzy jeszcze widnym, ludzi zbrojnych mnogo... jak wtedy.

Wstrząsł się w sercu. — Tak samo o tym czasie, pod wieczór, tu się zeszli...

Zlękniony, zawrócił w sień — wszedł do piekarni. — Boże! cóż to?... mary, czy, co... towarzysze oncześni, sołtysi...

Siedzą przy stole — piwo przed nimi, kołacze... Skądże ci tu?... czy ich duchy...

Oto Jakób Śromowski, sołtys ze Śromowiec, którego pan Baranowski, onczesny starosta czorsztyński, a szwagier Komorowskiego, tyle ugnębił... Dał się mu też wzajem i on we znaki. Oto dalej: Bartłomiej z Grywałdu... Maciej Krośnicki... cie, cie... sołtys Potoczny ze Szczawnic... Szczerba z Maniów... no patrzcie... Leszyński nawet z Tylmanowy... Ochotnicki Jan... Kluczkowski...

(C. d. n.).

Nie zorjentował się w tej grze prof. Starzyński, który w pięknych słowach podreślał na zjeździe, że „Czytelnia Akad. jest własnością całej Polski i nie może być monopolem jednego stronnictwa, jej celem bowiem rozwijanie każdej duszy akademickiej do najwyższego poczucia polskości“. Nie zorjentował się nawet tak bystry działacz, jakim jest dr. Michał Grek, że nazwisko jego służy za pokrywkę dla działalności pp. Rudnickich, wyzyskujących je dla dobra swej partji. Przesłoniła ich spojrzenie szlachetna miłość organizacji, posiadającej piękną przeszłość.

Niewątpliwie należałoby ratować Czytelnię. Organizacja ta mieści się w Domu Akademickim, stanowiącym własność całej młodzieży i przedewszystkiem posiada najważniejszy kapitał moralny, w swojej bogatej tradycji. Rozumiemy, że przykro musi być dawnym czytelniakom, którzy bezsilnie przypatrują się zaprzepaszczaniu tego kapitału. Ale klucz do rozwiązania sytuacji na przyszłość nie znajduje się w rękach tego zespołu członków, którzy decydują o obecnym profilu Czytelni. Należy go szukać poza dzisiejszą Czytelnią, w tych grupach młodzieży, które obrawszy lepszą cząstkę, wystąpiły do boju w obronie najwyższych wartości ideowych i moralnych.

Nie-Czytelniak.

Zwrot we Francji — ale na lewo.

P. STRONSKI FAŁSZYWYM PROROKIEM.

Pamiętamy, jak pod batutą p. Strońskiego — wszystkie pisma endeckie poczęły się rozpisywać o zwrocie na prawo w Europie. Oczywiście odnosiło się to również do Francji, w której — rzecz z punktu politycznego wręcz horendalna — prawica nasza sympatyzuje nie z rządzącymi republikanami umiarkowanymi — nie mówimy już o radykałach — ale z rewolucyjnymi, podkopującymi państwo socjalistami z „Action française“.

Fakty dowodzą wręcz czegoś przeciwnego — zwłaszcza na terenie francuskim. Oto wszelkie wybory uzupełniające we Francji — do rad gminnych, departamentowych, do parlamentu, wykazują stały wzrost głosów lewicowych, radykalnych, i socjalistycznych i gwałtowny upadek wpływów rządzącego — w porozumieniu z prawicą — bloku narodowego.

I tak w wyborze uzupełniającym w departamencie Dolnej Sekwany mandat na bloku narodowym zdobył p. Leon Mayer, burmistrz Hawru, socjalny radykał, z pod znaku p. Herriota. — Wielkie znaczenie miały wybory w departamencie Sekwany i Oazy, okręgu wyborczym p. Andrzeja Tardieu, b. ministra, głównego współpracownika Clemenceau w miejsce dwu znanych posłów bloku nar. Przy wyborach w r. 1919 blok nar. zdobył w tym okr. 85 tys. głosów i wszystkie mandaty, na radykałów padło 35 tys. głosów, socjal. otrzymali 38 tys. Przy ostatnich wyborach najwięcej głosów otrzymała lista radykalna z b. posłem Franklin-Bouillon, znanym z rokowań z Turcją, na czele 55 tys. głosów. Blok nar. zdobył zaledwo 50 tys. czyli stracił 35 tys., komuniści uzyskali 40 tys., socjaliści 10 tys. Odbędą się wybory ściślejsze, przy których zwycięstwo radykałów nie ulega wątpliwości.

Wynika stąd, że z wyborów ogólnych r. 1924 wyjdzie we Francji parlament lewicowy. P. Stroński jest fałszywym prorokiem, a przyjaciele socjalistów francuskich szkodę przynoszą polityce polskiej.

KONFERENCJA DELEGATÓW PRZY LIDZE NARODÓW.

Warszawa. (AW). Dzienniki donoszą, że oprócz zjazdów Małej Ententy w Sinaja przewidywana jest tam również w połowie lipca konferencja delegatów Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji przy Lidze Narodów przed jesiennem zgromadzeniem Ligi, w sprawach, będących na porządku dziennym tego zgromadzenia.

Nowy zwrot w kwestji Z. Ruhr.

Francja odpowiedziała na kwestjonarjusz angielski.

Londyn. (Pat). „Evening News“ donosi, że urząd spraw zagranicznych otrzymał oficjalne doniesienie, że odpowiedź Francji na kwestjonarjusz w sprawie Z. Ruhry znajduje się w drodze z Paryża do Londynu.

Oczekiwana odpowiedź francuska na notę angielską co do stanowiska jej wobec wypadków w Zagłębiu Ruhry nadeszła tutaj w formie noty werbalnej, w której omówione są wszystkie ważniejsze punkty odnoszące się do polityki francuskiej na terenach okupowanych w związku ze sprawą odszkodowań. Nowa werbalna francuska zawiera również prośbę zaprotokołowania odpowiedzi w formie memorandum, która mogłaby służyć jako materjał przyszłej konferencji francusko-angielskiej w tej sprawie. W konferencji tej najprawdopodobniej wziąłby udział rząd belgijski. Trudność wedle przewidywań francuskich może wyłonić się ze strony Niemiec z tej racji, że władze francuskie nie były w możności zredukować sił zbrojnych.

POINCARE WYJAŚNI DZIŚ STOSUNEK DO ANGLJI.

Paryż. (Pat) Echo de Paris pisze, że Rada ministrów, która zbierze się dziś przed południem pod przewodnictwem Milleranda będzie miała wielkie znaczenie dla rokowań angielsko-francuskich. Na posiedzeniu tem Poincare zakomunikuje instrukcje jakie przesłał ambasadorowi francuskiemu do Londynu. Instrukcje te obejmują przeszło 40 arkuszy. W kuluarach Izby panuje podniecenie. **Opinja publiczna pragnie porozumienia z Angiją ale nie za cenę, która by się równała klęsce.** — Poincare pragnie by Izba deputowanych i senat obradowały do 13 bm.

PO ZAMACHU W DUISBURG

Koblencja (AW.) Komisja międzysojusznicza w porozumieniu z główno-dowodzącym wojsk okupacyjnych postanowiła, iż w przyszłości, w każdem pociągu, który będzie przejeżdżał przez okupowany teren muszą znajdować się cywilne osoby niemieckie.

Specjalne sprawozdanie „Berliner Tageblattu“ donosi z Z. Ruhr że dalsze dochodzenia w sprawie zamachu na pociąg wojskowy koło Duisburga wykazały, iż liczba zabitych żołnierzy belgijskich dochodzi do 18. Zginąć miał również pewien generał franc. Władze okupacyjne nabrały przekonania, że sprawcy zamachu planowali wybuch na samym moście, skutkiem tego jednakże, że lont spalił się wcześniej uniknięto katastrofy, której rozmiarów nie można teraz przewidzieć.

KONFISKATY I SEKWESTRY.

Düsseldorf. (PAT). Skonfiskowano tu 5 samochodów ciężarowych, które potajemnie przybyły z Niemiec, oraz zasekwestrowano zapasy węgla 5 kopalń.

KONFISKATA 2 MILJARDÓW MAREK.

Berlin. (Pat). W Glatbeck władze okupacyjne skonfiskowały transport dwóch miljardów marek niemieckich.

Proszone i nieproszone opinje.

DRUGI WYSTĘP PAPIEŻA NA ARENIE RUHRSKIEJ.

Paryż. (Pat). „Matin“ dowiaduje się, że nuncjusz papieski w Monachjum upoważniony został do przedstawienia kanclerzowi Cuno konieczności zaniechania biernego oporu.

MIN. BENESZ O KWESTJI ODSZKODOWAŃ

Londyn. (AW.) Korespondent paryski „Daily Telegraph“ zamieszcza wywiad z drem Beneszem o położeniu politycznem Niemiec. Benesz uważa, że sytuacja w jakiej Niemcy obecnie się znajdują jest b. niebezpieczna. Mimo to jednak nie wierzy w rychłą zmianę na lepsze. Co do zwołania międzynarodowej komisji kontroli finansów niemieckich to zdaniem Benesza najkorzystniej byłoby oddać tę sprawę Lidze narodów. Zdaniem jego zawarcie wzajemnych układów gwarancyjnych pod egidą Ligi Narodów przyczyni się do rychłego rozbrojenia Europy.

Z Rady ministrów.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów odbyła się szczegółowa dyskusja nad referatem o polityce zagranicznej wygłoszonym w poniedziałek przez min. Seydę. Dyskusja wykazała zgodność poglądu Rady ministrów na zasadniczą linję polityki zagranicznej i na aktualne zagadnienia leżące w jej zakresie i zakończyła się przyjęciem przez Radę ministrów do wiadomości referatu min. spraw zagr. W dalszym ciągu zebrania min. Kiernik wygłosił referat o zadaniach polityki wewnętrznej państwa nakreślając program najbliższej działalności rządu w kierunku uporządkowania administracji, uregulowania ustawodawczego praw samorządowych i ustalenia linji polityczno-rządowej w kierunku walki z drożyzną.

Wiadomości telegraficzne.

Kierownictwo poselstwa polskiego w Madrycie po ustąpieniu posła Orłowskiego obejmuje p. Żeleński w charakterze charge d'affaire.

Nowo obrany prezydent republiki litewskiej Studgińki jest politykiem który od czasu powstania Litwy odgrywał w jej życiu politycznym poważną rolę. Liczy lat 38. Szkoły średnie ukończył w Libawie, poczem wstąpił do seminarjum duchownego w Kownie. Po pewnym czasie porzucił studja teologiczne i zapisał się na wydział filozoficzny w uniwersytecie w Insbruku. Karjerę polityczną rozpoczął jako redaktor organu prawego skrzydła chrześcijańskiej demokracji. Później był członkiem t. zw. Taryby, a nakoniec ministrem w gabinecie Siezewicza. Z pośród 78 głosów sejmu otrzymał przy wyborach 49. (AW).

Powstanie na Syberji przeciw sowietom. Jak donosi prasa syberyjska w guberni tomskiej pojawił się nowy oddział powstańców, na którego czele ma stać wielki książę Michał Aleksandrowicz. Oddział ten walczy zaciekle z bolszewikami. W rzeczy samej dowódcą jego jest b. gen. sowiecki Petruszew.

Szmaragd — warjatem? W tych dniach w XII. wydziale karnym sądu okręgowego Szmaragdowi Łotyszence wręczono akt oskarżenia. Na mocy artykułu 123 Łotyszenko poddany zostanie expertyzie psychjatrycznej. (AW).

Jak zapobiedz najskuteczniej drożyźnie?

Warszawski **„Kurjer Poranny“** wymienia następujące żądania w sprawie drożyzny:

„Żądamy natychmiastowego wzbronienia przywozu wszelkich rzeczy luksusowych z zagranicy. Żądamy wzbronienia handlu domokrąż-

nego, to jest skupowania przez żydów i agentów zboża, jaj, kartofli etc. po wsiach i dworach. Żądamy by artykuły te sprzedawano tylko do gminnych i miejskich centrali rządowych po cenie przez rząd wyznaczonej i aby z tych centrali nabywać mogły piekarnie, kooperatywy, sklepy żywnościowe po cenie rządowej. Żądamy bezwzględności absolutnej przy ściganiu i karaniu paskarzy. Żądamy natychmiast konfiskaty ich własności, pozbawienia obywatelstwa polskiego i wydalenia zagranicę, nie wyłączając też kary śmierci przez powieszenie. Żądamy ochrony lasów. Żądamy płac proporcjonalnych w złotych polskich przedwojennych w zastosowaniu do wzrostu drożyzny. Żądamy sprawiedliwej ustawy o ochronie lokatorów". (m)

Czynsze we Lwowie od 1. lipca 1923.

LOKATOROWIE OD 1. LIPCA PŁACIĆ BĘDĄ OPŁATĘ WODOCIĄGOWĄ I PODATEK OD LOKALU W ZŁOTYCH POLSKICH PRZELICZONYCH NA MARKI POLSKIE.

Uzupełniając wczorajsze sprawozdanie z obrad asesorów urzędu rozjemczego, donosimy, że uchwalono od 1. lipca b. r. obliczać czynsz za mieszkania i sklepy w sposób następujący:

Czynsz przedwojenny z czerwca 1914 r. za mieszkania należy mnożyć cyfrą 102, zaś od lokali przemysłowych (sklepów itd.), cyfrą 204. Kwota wypadająca z mnożenia przedstawia wysokość czynszu wraz z dodatkiem za wydatki administracyjne, jak oświetlenie sieni, korytarzy, czyszczenie kominów, kanałów (prócz stojących) i połowa wynagrodzenia dozorcy.

Oprócz tego musi się płacić **opłatę wodociągową i podatek od lokali**, uchwalony przez radę miejską w złotych polskich w relacji 15000 mkp. za 1 złoty pol. Dodatek ten wynosi od mieszkań za 600 kor. przedwojennego czynszu rocznego pół złotego za wodę i pół złotego jako podatek od lokali. Gdy czynsz wynosił przed wojną 600—1800 kor., to musi się płacić 1 złp. za wodę i 1 złp. za podatek, zaś gdy czynsz roczny wynosił ponad 1800 kor., musi się płacić 1 i pół złp. za wodę i 1 i pół złp. na podatek. W przykładzie przedstawia się to następująco: Jeżeli czynsz miesięczny przed wojną wynosił 50 kor., to 50×102=5.100 + 7.500 (pół złotego za wodę) i + 7.500 (podatek), razem 20.100 mk., które ma się zapłacić jako czynsz za miesiąc lipiec. Gdy ktoś przed wojną płacił czynsz miesięczny 100 kor. za sklep, to obecnie musi płacić 100×204+15.000 (za wodę) i 15000 (podatek), razem 50.400 mk. Wszelkie wyższe obliczenia czynszu przez właścicieli domów nie mają prawnego uzasadnienia.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Jana Kalasantego; gr. kat. Juljana męcz. Jutro rz. k. Filomeny; gr. kat. Jewsewija.— Wschód słońca 3·24, zachód 7·32.

TEATR WIELKI.

Środa „Królowa Tanga".
Czwartek „Królowa Tanga". Występ Windheima.
Piątek „Dama pikowa" (wznowienie).

TEATR MAŁY.

Środa „Przechodzień" (popis „Młodej Scenki" w wykonaniu szkoły dramat. Fr. Frączkowskiego).
Czwartek „Hedda Gabler" (popis „Młodej Scenki" w wykonaniu szkoły dramat. Fr. Frączkowskiego).
Piątek „Dla szczęścia" (popis „Młodej Scenki" w wykonaniu uczniów szkoły dramat. Fr. Frączkowskiego).

TEATR NOWOŚCI.

Środa, czwartek i piątek „Szkoła Kokot".

We Lwowie.

— **Tydzień Czerwonego Krzyża we Lwowie** wykazuje czysty dochód w kwocie 22,363.592 m.

— **Wybory do zakładu pensyjnego** odbyły się 24. czerwca. Na onegdajszem posiedzeniu głównej komisji wyborczej przyjęto do wiadomości wynik wyborów w województwie lwowskiem. W województwie Stanisławowskiem okazała się potrzeba przeprowadzenia uzup. wyborów w Kołomyji (z całego powiatu), gdyż tamtejsze starostwo z powodu nieporozumienia odwołało wybory, wyznaczone na 24. z. m. Pociągnie to za sobą znaczne koszta. Wybory uzupełniające w Kołomyji rozpisane zostały na 29. lipca. Wogóle w całym kraju bardzo mało wyborców zgłosiło się do urny. W Stanisławowie i Stryju z grona ubezpieczonych głosowało tylko po 22 wyborców.

W Tarnopolu nie przeprowadzono wcale wyborów, gdyż zgodzono się tam na jedną listę pracodawców i ubezpieczonych.

W Krakowie nie było wyborów na delegatów pracodawców, gdyż była także tylko jedna lista. a wynik wyborów delegatów ubezpieczonych nie jest jeszcze wiadomy, gdyż komisja nie nadesłała dotychczas sprawozdania.

Wybory na Śląsku rozpisano na 26. września. Zgromadzenie delegatów z całego kraju będzie się mogło dopiero odbyć w listopadzie. Na zgromadzeniu tem wybrany zostanie zarząd zakładu pensyjnego: wydział administracyjny i kierujący. Koszta przeprowadzonych wyborów wynoszą dotychczas przeszło 30 miljonów mkp.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 65 r. życia inż. Herman Scheuring, st. radca leśnictwa, b. inspektor lasów, kierownik obwod. inspekcji leśnej we Lwowie i Szymon Tadeusz Badecki, emer. kierownik registratury okręg. sądu we Lwowie.

— (a) **Strajk robotników kolejowych.** W sytuacji strajkowej nie zaszła żadna zmiana. W warsztatach kolejowych nie pracują dotąd, a specjalna komisja czyni dochodzenia na podstawie polecenia Ministerstwa kolei. Ruch kolejowy nie doznaje żadnej przerwy.

— **Lwowska komisja dewizowa** urzędować zaczęła wczoraj. Skład jej jest następujący: Przewodniczący: delegat minist. skarbu dr. M. Paneth. członkowie pp. Blacha, dyrektor P. K. K. P. dr. Tad. Pollak, st. radca skarbu, dr. M. Boziewicz, dyrektor akc. Banku Hipot. dr. M. Liptay, dyrektor Ziemsk. Banku Kredyt. i dr. W. Krzysztoń, dyrektor Pol. Banku Przemysł. (m)

— **Z teatru. „Dama Pikowa".** Dawno nie grana na naszej scenie opera w 7 odsłonach Czajkowskiego ukaże się w piątek na scenie Teatru Wielkiego, przygotowana przez A. Stadlera jako dyrygenta i p. Okońskiego jako reżysera. Główne role kreują pp. Kasprowiczowa, Nahlikówna, Lubicz, Tęczarowska, Cyganik, Cichoń, Dolnicki, Niedzielski, Sieroszewski i Szymański. Balet układu St. Faliszewskiego.

Popis **„Młodej Scenki".** Dziś rozpoczyna w teatrze małym występy szkoła dramatyczna Fr. Frączkowskiego „Przechodniem" Katerwy, we czwartek „Hedda Gabler" Ibsena, w piątek „Dla szczęścia" Przybyszewskiego.

— **Kronika kryminalna „Gazety Lwowskiej".** Organ oficjalny tutejszej giełdy, „Gazeta Lwowska" przeniósł od czasu zakazów walutowych, swoją kronikę kryminalną do działu ekonomicznego.

Pod tytułem „Transakcje pozagiełdowe" „Kursa prywatne" notuje różne transakcje walutowe, odbywające się na ul. Legjonów, a zabronione nowym rozporządzeniem pod karą pięć lat kryminału.

Zrozumiałem by jeszcze było, gdyby tutejsza „półurzędówka" czyniła to w zamiarze wykazania nonsensów ograniczeń walutowych, lub zwrócenia uwagi policji na przestępstwo. Cóż jednak w takim razie znaczy ten ton oficjalny: „Dziś tendencja lekko zwyżkowa. Obrót ożywiony".

Możliwe jednak, że tendencja zwyżkowa oznacza posunięcie się giełdy bardziej w stronę teatru, a „obrót ożywiony" jest ironicznem określeniem, obfitego połowu policji.

Poważnie rzecz biorąc trzeba kategorycznie stwierdzić, że wolno każdemu obywatelowi uważać ustawę za głupią, beznadziejną i wprost rujnującą państwo — lecz nie wolno w jakikolwiek sposób ułatwiać łamanie ustawy.

M. Z.

— **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 5. b. m. Na porządku dziennym między innemi: Przełożenie drogi prowadzącej na Persenkówkę. — Nadanie prezenty na opróżnioną parochję gr. kat. w Hołosku wielkiem.

— **Mięso i tłuszcze znowu podrożały!** Rzeźnicy lwowscy z powodu rzekomego wzrostu cen bydła zgłosili w urzędzie targowym następującą podwyżkę cen mięsa i tłuszczów: Za 1 kg. mięsa wołowego 16.000 mk., wieprzowego 17000 do 18.000, cielęcego 12.000 mk., za 1 kg. słoniny 24.000 mk., sadła 26.000, a smalcu 28.000 do 30.000 mk. (m)

— **Ceny jarzyn** na targu lwowskim znowu podskoczyły. Podwyżkę cen motywują przekupki podrożeniem taryfy kolejowej. (m)

— (t) **Obława na waluciarzy.** Podczas rewizji przeprowadzonej wczoraj u stu osób siedzących w kawiarni „Renesans" znaleziono około 1 miljon marek niem. 1 tysiąc koron czeskich bony niestemplowane i akcje, które również zakwestjonowano celem nałożenia odpowiedniego podatku na właścicieli.

— (t) **Udar mózgowy.** W Banku Ziemian przy ul. Jagiellońskiej l. 2 uległ wczoraj udarowi mózgowemu Feliks Gryziecki emeryt prof. politechniki. Karetką Pogotowia rat. odwieziono go do szpitala.

— (t) **Z Pogotowia ratunkowego.** W ambulatorjum Pogotowia rat. opatrzono i odesłano do szpitala Olgę Czetyńską, z zawodu szwaczkę którą napadł z niewiadomego powodu na ul. Rzeźnickiej nieznany osobnik i poranił jej głowę piersi i złamał żebro.

— (t) **Śmierć od pioruna.** W czasie burzy, która szalała onegdaj w południe został porażony piorunem, i wkrótce potem zmarł, kolejarz przechodzący o tym czasie Batorówkę. Nazwiska zmarłego dotąd nie ustalono.

— (t) **Zamach samobójczy.** Julja K. zam. przy ul. Krupiarskiej l. 8 w zamiarze samobójczym napiła się kwasu karbolowego. Po przepłukaniu żołądka przez wezwane Pogotowie rat. odwieziono ją do szpitala. Powodem zamachu samobójczego jak się zdaje była zawiedziona miłość.

— (t) **Spłoszone konie.** Gosp. z Hiszczewa pow. Rudki, Iwanowi Roczniakowi jadącemu ul. Gródecką spłoszyły się konie. Roczniak nie mogąc utrzymać koni wjechał z wozem na chodnik i wpadł na tablicę tramwajową. Oprócz pęknięcia tablicy żadnych na szczęście innych następstw wypadek ten za sobą nie pociągnął.

Z całej Polski.

— **Pomnik dla poległych lotników.** Pod przewodnictwem min. spraw wojsk. gen. Szeptyckiego odbyło się w pałacu „pod Blachą" posiedzenie komitetu budowy pomnika na cześć poległych lotników. Komitet uchwalił przystąpić do budowy projektu pomnika na placu Unji Lubelskiej wedle projektu prof. Wittiga.

— **Z karty żałobnej.** W ubiegłą sobotę zmarł w swym majątku ziemskim w Kaliskiem Józef Ostrowski, członek b. Rady Regencyjnej.

— **P. Hubert Linde**, mianowany ministrem skarbu, nie ustąpił ze stanowiska prezesa Państwowej Kasy Oszczędności, lecz na wszelki wypadek zarezerwował sobie zajęcie tej posady. Z tej przyczyny nie nastąpi nominacja prezesa P. K. O. P. Lindego zastępować będzie na czas jego zasiadania na fotelu ministra skarbu wiceprezes P. K. O. p. A. Żelechowski. (m)

— **Budowa tunelu kolejowego w Warszawie.** Dnia 3 bm. odbyła się konfencja w sprawie przebudowy węzła koleji warszawskich. Konferencja przyszła do pprzekonania, że budowa płytkiego tunelu nie nastręczy trudności ani ze względu na miejsce, ani też ze względu na przebudowę sieci, kanałów i wodociągów oraz ze względu na koszta związane ze zmianą urządzeń kanalizacyjnych.

— **Wiza paszportowa do Niemiec.** Z Warszawy donoszą, że tamtejszy konsulat niemiecki podwyższył opłatę za wizę paszportową od jednej osoby do Niemiec z 285.000 mkp. na 900.000 marek pol. (m)

— **Zjazd internistów polskich** odbędzie się 8, 9 i 10 bm. w Wilnie. Ze wszystkich dzielnic Polski złoszony udział kilkaset lekarzy. Podczas zjazdu lekarzy odbędzie się także wystawa chemiczno-farmaceutyczna. Komitet organizacyjny zjazdu zamierza z pomocą wystawy zapoznać ogół lekarzy polskich z naszemi zasobami surowców lekarskich i z krajowym przemysłem chemiczno-farmaceutycznym. (m)

— **Wystawę pamiątek r. 1863** urządza komitet w Wilnie, którego adres: Wilno, magistrat, dla komitetu wystawy. C

— **Zjazd inżynierów mechaników.** **W końcu września br. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd inżynierów mechaników. Hasłem zjazdu będzie wskazanie sposobów wzmożenia wytwórczości drogą postępu technicznego i wydajności pracy oraz zmniejszenie kosztów wytwórczych. Na pierwszy plan obrad wysunięte zostanie zagadnienie uporządkowania stosunków przemysłowych, zachwianych przez warunki pracy powojennej. Do komisji organizacyjnej zjazdu poza zarządem koła mechaników weszli z łona politechniki warszawskiej prof. H. Mierzejewski i prof. K. Taylor. W sprawach należy się zwracać pod adresem Koła Mechaników (Czackiego 3, Dom Techników).**

Ze świata.

— **Moris Rosenfeld**, znany poeta żydowski, pochodzący z Polski, zmarł w Nowym Jorku w 60 roku życia.

— **Piedro Valle wiceprezydent Izby zmarł** wskutek ran otrzymanych dnia 28. czerwca przy dokonanym na niego zamachu.

— (ł) **Papuga zdrajczynią stanu.** Praska „Narodni Politykа" donosi w korespondencji z Karlsbadu, że w kawiarni tamtejszej „Egerland" znajduje się papuga, która śpiewa hymn „Gott erhalte". Produkcje papugi są widać niebezpieczne dla państwa czeskiego, gdyż „Nar. Pol." stwierdza z oburzeniem, że obecni w kawiarni solidaryzują się z wierną Habsburgom papugą słuchając hymnu stojąco. Pismo praskie żąda interwencji władz; niewiadomo jednak czy do odpowiedzialności pociągnięta ma być papuga czy jej właściciel. Na oryginalny temat ptasiej zdrady stanu wywiązała się między pisarzami czeskimi ożywiona polemika.

— **Wielka katastrofa kolejowa w Rumunji.** „N. Fr. Presse" donosi z Bukaresztu, że wczoraj przed południem koło Buzeni nastąpiło zderzenie się pociągu pospiesznego z pociągiem towarowym. Dotąd stwierdzono, że 30 osób zostało zabitych a przeszło 70 rannych.

— **Nowy sztandar sowiecki.** Związek republik sowieckich posiada wspólny sztandar koloru czerwonego z herbem państwowym i napisem w sześciu językach: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się." Herbem państwowym jest sierp i młot na tle kuli ziemskiej.

— (u) **Chiński pastor w Berlinie.** Do Berlina przybył naczelnik chińskiego luterańskiego kościoła dr. Czung Czong Ju, który odbywa podróż po Europie. Brał udział w nabożeństwie w kościele św. Trójcy i wygłosił kazanie czysto religijnego charakteru na temat misjonarskiej pracy.

Duch austrjacki żyje!

ZWIĄZEK STRZELECKI ZAKAZANY W GRÓDKU.

Przysyłają nam nast. charakterystyczne pismo, wystosowane ze starostwa do związku strzel. w Gródku:

L. 14.071. Gródek Jag., 27. 6. 1923.

Do założycieli stowarzyszenia
„Związek strzelecki"
na ręce Tomasza Krzyworączki
w Gródku Jagielońskim.

Wydział prezydjalny województwa lwowskiego reskryptem z dn. 20. 6. 1923 L. 9629—1/3 1923, oznajmił, że nie może przyjąć do wiadomości zgłoszenia stowarzyszenia „Związek strzelecki w Gródku Jag.", ponieważ w przedłożonym statucie nie jest oznaczona siedziba oddziału, ani też z uwagi na postanowienia par. 15. statutu nie jest określony jego terytorjalny zakres działania. Wskutek tego po myśli par. 6. ustawy z dnia 15. 11. 1867. Dz. ust. p. nr. 134 zakazuje zawiązania się stowarzyszenia i wykonywania jakiejkolwiek działalności, a to pod rygorem następstw ustawą przewidzianych. Od tej decyzji wolno wnieść odwołanie do Ministerstwa spraw wewnętrznych, które do dni 14, licząc od dnia doręczenia intymatu, podać należy do Województwa.

Radca Namiestnictwa i kier. Starostwa
Wrześniowski m. p.

L. 14071. Gródek Jag., 27. 6. 1923.

Magistratowi w Gródku Jag.

do wiadomości i doręczenia przyległego intymatu Tomaszowi Krzyworączce za potwierdzeniem odbioru i natychmiastowego przedłożenia mi dowodu doręczenia.

Zarazem polecam Magistratowi ściśle czuwać nad tem, ażeby tutejszy oddział Związku strzeleckiego przed przyjęciem do wiadomości statutu przez Województwo bezwarunkowo nie rozpoczynało swej działalności.

Wobec czego należy zarządzić natychmiastowe usunięcie godła tego stowarzyszenia, zamieszczonego na jednym z tutejszych budynków miejscowych.

Radca Namiestnictwa i kier. Starostwa
Wrześniowski m. p.

A więc stowarzyszenie, mające swobodę działania za czasów austrjackich, jeden z najważniejszych ośrodków, które wywalczyły niepodległość Polski, organizacja, posiadająca statut, zatwierdzona w r. 1919 przez ówczesnego ministra spraw wewn. Wojciechowskiego, dzisiejszego prezydenta Rzpltej, w wolnej Polsce, w Gródku Jagiellońskim, została zakazana!

Na krawędzi dnia.

Ostrożnie, bo zwarjować można.

O wy, którzy czytacie codzienne klepsydry dziennikarskie na trafikach, budkach, kasztanach i innych ubikacjach, miejcie się na baczności.

Zwarjować można.

Popatrzcie tylko: „Szantaż na osobie adwokata", „koncypient adwokacki w meksykański sposób broni swych praw... w cukierni Zalewskiego". — Minister skarbu ustąpił, ponieważ wykazał niedołęstwo", nowy minister skarbu objął tekę, ponieważ okazał niedołęstwo na początku, ale nie we własnym skarbie". „Urząd statystyczny ustalił wzrost drożyzny na 28 proc." „Wszystkie daty statystyczne urzędu statystycznego były od dłuższego czasu systematycznie fałszowane". Skradziono 650 dolarów we Lwowie — całe miasto płacze za dolarami". Zginęło dwie dziewczynki we Lwowie. — Obojętność społeczeństwa i policji. „Trafikanci chowają zapasy tytoniu." „Trafikanci znowu bez towaru". — „W wodociągach gazy trujące", „w kanałach włamywacze". „Złodziej skoczył z drugiego piętra i zdołał ukraść w parterze futro". „Emeryt wypadł z tramwaju i zabił się na miejscu" itd. itd.

Zwarjować można.

Dlatego nie patrzcie na klepsydry dziennikarskie, umieszczone na trafikach, budkach i kasztanach, bo zrobi wam się w mózgu soliter, któremu będzie na imię „Szantaż — koncypient — minister — urząd statystyczny — skradziono — zginęło — trafikanci — wodociągi — włamywacze — złodziej — emeryt", choroba na ktorej lekarstwa nie znajdziecie nawet na Kulparkowie.

Ostrożnie czytać — bo zwarjować można.

K.

Matkobójca przed sądem doraźnym.

(a) Wczoraj rozpoczęła się we Lwowie przed trybunałem sądu doraźnego rozprawa, której tematem był potworny mord, dokonany na 60-letniej Kseni Hrynyk, gospodyni w Macoszynie, w dniu 12 czerwca br.

Trybunałowi, złożonemu z sędziów: dr. Sochy, Mayera i Dukieta, przewodniczy sędzia Angielski, oskarża prok. Sywulak,

Na ławie oskarżonych zasiadł Iwan Hrynyk, syn zamordowanej, żonaty, ojciec 1 dziecka, 33 lat liczący, rolnik z Macoszyna. Oskarżony on jest o skrytobójczy mord.

W dniu 19 czerwca znaleziono w zbożu na polach wsi Mierzwicy, obok Macoszyna zwłoki będące już w rozkładzie, które trudno było rozpoznać. Komisja sądowa wdrożyła śledztwo. Dr. Bikels-Goldblatowa, przeprowadzając z ramienia komisji sekcję zwłok, nie mogła orzec przyczyny śmierci. Przypuszczała, że denatka była zgwałconą, a umarła z upływu krwi. Wiek denatki określiła na lat 25. Żadnych uszkodzeń wewnętrznych nie stwierdziła.

Dalsze śledztwo prowadzone przez lwowską policję naprowadziło na ślad mordercy. Aresztowano syna denatki, który w pierwszej chwili nie chciał przyznać się do zbrodni. W mieszkaniu oskarżonego stwierdzono ślady krwi. Pochodzenia tych śladów tłumaczył oskarżony pozostałością po zabiciu wieprza. Żona oskarżonego zapytana przez organa śledcze, zaprzeczyła temu, a dalej przyznała, że kiedy spostrzegłszy ślady krwi, robiła mężowi wyrzuty, że pewnie matkę zabił, zagroził jej zabiciem, gdyby to gdzieś powtarzała.

Po dokonaniu 1-szej sekcji zwłok śp. Hrynykowej miejscowy wójt nie kazał zwłok pochować. Skorzystał z tego najniezawodniej oskarżony, czego jednak nie zdołano sprawdzić i dla uniemożliwienia poznania zwłok po bliznach, jakie denatka miała na stopie i palcu u rąk, odciął stopę i palec. Druga sekcja zwłok wykazała złamanie kilku żeber, zmiażdżenie mózgu i inne potworne wprost ślady pastwienia się nad nieszczęśliwą kobietą.

Sąsiedzi oskarżonego zeznali, że Iwan był — gwałtownego usposobienia, bardzo często kłócił się z matką swoją, bił i pastwił się nad nią. Dlatego postanowiła matka unieważnić akt darowizny, uczyniony Iwanowi. W tym celu wniosła pismo do sądu i właśnie w dniu krytycznym otrzymał Iwan wezwanie na termin sądowy.

Sprowadzony do aresztów policyjnych we Lwowie, przyznał się oskarżony do popełnienia zbrodni. Powiedział, że kłócił się z matką i uderzył ją pięścią w głowę. Gdy upadła na ziemię, kopnął ją w brzych, a ponieważ była „słaba", zaniósł ją do świetlicy, gdzie umarła. W nocy około godz. 12 wziął płachtę i wyniósł zwłoki w pole. Po tem przyznaniu się do zbrodni odstawiono Hrynyka do więzienia sądowego. Tu jednak nie chciał odpowiadać na pytania sędziego i począł udawać warjata. Przez trzy dni naśladował szczekanie psa i nie przyjmował żadnych pokarmów. Zarządzono tedy badania psychiatryczne. Lekarze orzekli, że Hrynyk symuluje chorobę umysłową. Przy końcu trzeciego dnia głodówki i szczekania, gdy dozorcy przemocą otworzyli mu usta, by wlać mu pokarm, odezwał się Hrynyk: „a wy wiecie, że to nie można robić bez lekarza, zaś nazajutrz rano oświadczył, że chce zeznawać.

Przy rozpoczęciu wczorajszej rozprawy dwóch policjantów z karabinami siedziało na ławie obok

oskarżonego. Obrońca dr. Akser zaraz na początku zażądał godziny przerwy dla porozumienia się — z oskarżonym i zbadania aktów, do czego trybunał się przyczynił.

Po tej konferencji przystąpiono do przesłuchania oskarżonego. Na wezwanie przewodniczącego, oskarżony nie powstał z ławy, udając, że nic go nie obchodzi. Wreszcie po dłuższej chwili powstał i zaczął mówić, że w policji bito go bardzo, że wymusili na nim przyznanie się, a on jest zupełnie niewinny. Potem zmów udawał warjata bardzo nieudolnie i nie chciał wcale odpowiadać, tak stale mówił: „ne pamiataju".

Następnie odczytano zeznania oskarżonego złożone w policji i przesłuchano świadków, którzy byli obecni przy tem jak oskarżony przyznał się do winy, przyczem dodał, że dlatego odrazu nie powiedział prawdy, bo na wsi wstydził się ludzi. Komisarz policji Batowski, zeznał jako świadek, że oskarżony przyznał się przed nim do zbrodni dobrowolnie, bez jakiegokolwiek przymusu, a to na podstawie naprowadzonego przez świadka niezbitego materjału. W policji absolutnie nikt oskarżonego nie bił. Brat oskarżonego zeznał, że osk. Iwan żył z matką w ustawicznej niezgodzie, że matka była osobą przykrą i nieraz przed nim mówił oskarżony, że matkę zabiję. Wysłuchano w ciągu rozprawy opinji lekarzy, poczem rozprawę odroczono. Dziś zapadnie wyrok.

—•••—

Dopłaty do świadectw przemysł.

Ostateczny termin do uskutecznienia dopłat do świadectw przemysłowych, wykupionych już na rok 1923, tudzież do nabycia nowych świadectw przemysłowych, oraz kart rejestracyjnych na oddzielne składy (pomieszczenia składowe), upływa z dniem 27 lipca 1923 r.

Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony, a po jego upływie przystąpią niezwłocznie władze podatkowe na całym obszarze Państwa do przymusowego ściągania niedopłaconych kwot wraz z karami za zwłokę, które wynoszą 10 proc. miesięcznie oraz koszta egzekucyjne, tudzież do sprawdzania przedsiębiorstw

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 3. lipca.

+ **Konferencja przemysłowców naftowych w sprawach walutowych.** W uzupełnieniu sprawozdania z konferencji, odbytej dn. 1 bm. w sprawie waluty, między reprezentantem rządu, a przedstawicielami przemysłu naftowego, dodać należy parę słów.

Kontrahenci doszli do przekonania, że wobec odrębności interesów rafinerów — producentów — a producentów czystych należy przeprowadzić oddzielne narady. Po dłuższej dyskusji grupa rafinerów-producentów doszła do przekonania, że pożądanem jest, aby co do wysokości procentowej walut, które mają być odstępowane PKKP. przeprowadził reprezentant rządu inż. Widomski pertraktacje z poszczególnemi firmami oddzielnie.

Zasadniczo ustalono szereg postulatów, z których zaznaczyć należy, chęć odstąpienia części walut odbcych na rzecz producentów czystych.

Producenci czyści wykazali, że, z powodu zakazu wywozu ropy zagranicę, nie mają możności zaopatrzenia się w walutę obcą niezbędną celem nabycia materjałów technicznych, które w większości sprowadzane są z zagranicy.

Specjalnie podnoszoną była konieczność udzielania kredytu, odnośnie co do walut obcych, celem umożliwienia kalkulacji przy zakupnach.

Reprezentant rządu pozostał we Lwowie do poniedziałku, celem przeprowadzenia pertraktacji z firmami mającemi swoją siedzibę we Lwowie. (f)

+ **Zeznania do podatku przemysłowego.** Izba skarbowa we Lwowie ogłasza: Na zasadzie art. 52 do 55 ustawy z dnia 14. maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego wzywa się płatników podatku przemysłowego, aby:

1. Co do każdego oddzielnego zakładu handlowego, zaliczonego do kategorji I. i II. przedsiębiorstw handlowych,

2. co do każdego oddzielnego zakładu przemysłowego, zaliczonego do pierwszych pięciu kategorji przedsiębiorstw przemysłowych,

3. co do każdego zajęcia przemysłowego zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategorji I. i II. (a i b) zajęć przemysłowych,

4. co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego.

(ad 1—4) złożyli w terminie od 1. lipca do 1. sierpnia 1923 r. według ustanowionego wzoru zeznania o obrocie, osiągniętym w ciągu pierwszego półrocza kalendarzowego r. bież.

Zeznania o obrocie mają być składane we właściwych Inspektoratach Skarbowych.

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym lub kto przedstawi w zeznaniu niezupełne dane, ulegnie na zasadzie art. 104 ustawy karze grzywny od 100.000 do 3 miljonów mk.

+ **P. K. K. P. zawiadamia, że ze względu** na wzrost kosztów handlowych dolicza z dniem 12 bm. na rachunkach klijenteli poza oficjalną stopą procentową 6 proc. prowizji w stosunku rocznym czyli 50 proc. od rachunkowo przypadających odsetek. Prowizję tą zalicza się przy dyskoncie weksli, od pożyczek na zastaw papierów wartościowych i 6 proc. pożyczki dolarowej oraz na rachunku otwartego kredytu i pożyczek towarowych. Powyższa prowizja nie znajduje zastosowania przy pożyczkach na zastaw papierów państwowych i przy kredytach udzielonych według miernika złotego. (AW).

+ **Oclenie filmów zagranicznych.** Na mocy porozumienia min. skarbu z min. spraw wewn. od dnia 1 sierpnia r. b. uprawniony zostaje do clenia filmów zagranicznych przeznaczonych do demonstrowania w Polsce wyłącznie urząd celny w Warszawie. Filmy oclone po tym dniu w jakimkolwiek innym urzędzie celnym nie będą przyjęte do cenzurowania w Warszawie a zatem nie będą mogły być demonstrowane w Polsce. (AW).

+ **Wpływy budżetowe Francji** na r. 1923 zostały ustalone na 23.437,954.800 fr., wydatki na 23.402,487.500 fr. (Pat.).

+ **W Helsingforsie otwarto olbrzymi targ międzynarodowy.** Na 670 firm które nadesłały tu swe eksponaty 100 reprezentuje kraje zachodniej Europy.

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Akcje chwiejne. Obroty liczne. — Chodorów 324—327.000. — Żegluga 6.000. — P. Nafta 56—58.000. — P. T. H. zwyżkowały na 30.000. — Tespy zakończyły 470.000. — Rakszawa 200.000. — Oikos 208—210.000. — Zieleniewski 530 i 540.000. — Parowozy ustaliły się przy 195.000. — Karpalit 60.000. — Ćmielów 23 pod koniec 21.500. — Niemojowski 140—145.000. — Browary z 380 awansowały na 408.500. — nieef. 385.000. — B. Przem. 23.500. — B. Małop. 31.000. — B. Hip. 30—31.000. — P. B. Kr. 14.000, nieef. 8.000. — Tendencja chwiejna. — Usposobienie ożywione.

Terpentyna 21; — P. Prz. Węgl. 1'5, 1'6; — Lokomotywy 120; — Brugger 350—30; — Szkło 43; — Star 43; — Foresta 27, 28; — Nitrat 24, 25; — Schön 3.000; — Mundus 260; — Len 45—53 i pół; — nieef. 46—48; Azot 32—33 i pół; — Cegielski 65—68; — Gazy 765—810; — Lesienice 150—152; — Machlejd 26, 27; — Impex 1'5—1'6; — Wimmer Żel. 125; — Chybi 302—320; — Olkusz 135; — Gazolina 78—82; — Gazociągi 27—30; — Jaworzno 880—890.

+ **Giełda zbożowa.** Ruch na giełdzie słaby z powodu braku dostatecznej podaży. Większe obroty w jęczmieniu, mniejsze w życie i mące. Żyto i pszenica poszukiwane. W owsie zupełny brak podaży. Tendencja nieco zwyżkowa — usposobienie ożywione.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Żyto małopolskie 67/68 ex 1922 r. 225.000, jęczmień małopolski browarniany przemysłowy 205.000, mąka żytnia 70 proc. loco Lwów 392.000.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Polsk. Tow. h. 28000 — Pharma 72000 — Polski Glob 4500 — Żegluga polska 7000 — Zieleniewski 580000 — Cegielski 75000 — Warsz. spół. bud. par. 220000 Trzebinia fabr. masz. 90000 — Górka 750000 — Siersza górnicza 440000 — Tepege 200000 — Pol. nafta 70000 — Synd. kosz. 40000 — Oikos 220000 Pokucie 40000 — Niemojowski 140000 — Krakus 65000 — Chodorów cukr. 350000 — Siersza elektr. 40000 — Ćmielów 100000 — Strug 32000 — Bank spół. zarob. 320000 — Bank Małop. 31000 — Ziemsk. B. Kred. 31000 — B. Hip. 32000 — Polski B. Przem. 30000.

+ **Giełda zbożowa w Krakowie.** Pszenica — 495000 — Żyto 255000 — Tendencja silna.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Chodorów — 340000 — Częstocice 1867000 — Warsz. raf. cukr. 2675000 — Wasz. kop. wegla 415000 — Cegielski 66000 — Lilpoop 131000 — Modrzejów 3875000 — Ostrowieckie Zakł. 680000 — Rohn i Zieliński 70000 — Starachowice 335000 — Parowozy 185000 Zieleniewski 560000 — Żyrardów 15,000.000 — Pol. nafta 63000 — Elektryczność 660000 — Zawiercie 18,000.000.

—•••—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	3 lipca	B) Akc. przem.	3 lipca
Akc. Związk. .	T 10000	Górka . . .	700000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 215000
Handl. Pozn. .	100000	Parowozy . .	T 196000
Hipot. akc. . .	T 31000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	3000	Pezet . . .	T 22000
Małopolski . .	T 31000	Pocisk . . .	83000
Powszechny .	T 14000	Pol. Glob . .	3600
Przemysłowy .	T 24000	Pol. Nafta . .	T 58000
Ziemski kred.	T 17750	Pol. Tow. Bud.	38000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 31000
Browar Lwow.	T 410000	Rakszawa . .	T 200000
Chodorów . .	T 327000	Siersza el. . .	38000
Karpalit . .	T 60000	Gór. Siersza .	T 430000
Ćmielów . .	T 89000	Tepege . . .	T 180000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 480000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 540000
Gafeta ex . .	T 23000	Żegluga pol. .	6000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 156	Lwów — dnia 18 czerwca 1923		Warszawa dnia 3 lipca	Kraków dnia 16 VI.	Zurych dnia 3 VII.	Berlin dnia 2 VII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·45	00·45
1 funt. ang.	000000—000000	000000—000000	470700—480000	433000—440000	26 12	728175 00
100 frs. fran.	7050—7200	705000—720000	622000—634000	597500—597500	34 00	95010·00
100 fr. szwaj.	21000—22000	210000—225000	1809000—1845000	167500—168500	100·00	280790·00
100 frc. belg.	6000—6100	61000—62500	529000—549000	522300—622000	28·60	80540·50
100 K czesk.	35000—37000	36000—40000	320000 339000	2488—3370	17·17	4817 00
100 K węg.	1475—1525	1475—1525	—·—	133—134	—·06	18·75
100 K austr.	168—173	170—177	143—145	088—090	—·0080	229·42
100 M niem.	090—095	095—097	060—062	446—446	0·00·34	100·00
1 Dolar am.	100000—100000	100000—100000	103000—105000	—	5·72	159600 00
100 Lir wł.	5800—6000	59000—61000	462000—462000	—	24·80	6962·50
100 Lei rum.	530—550	550—580	000—000	34777—4434	2·87	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	40100—40100	44677—6677	223 75	623430 00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	7777—444	98·25	25935 00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—.—	2787—8444	102·75	27980 00
100 K szw.	—·—	—·—			142·00	42094 00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Winni niewykupienia świadectwa, względnie karty rejestracyjnej, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych, będą natychmiast pociągani do odpowiedzialności na zasadzie art. 98 ustawy z dnia 14 maja 1923 r.

Artykuł ten przewiduje karę grzywien w wypadku nienabycia świadectwa przemysłowego od 3 do 20-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo, a w wypadkach nabycia nienależytego świadectwa lub nieposiadania karty rejestracyjnej do wysokości 3-krotnej kwoty, nieuiszczonej należności podatkowej.

Z sali koncertowej.

KONCERT UCZNI KURSU KONCERTOWEGO PROF. W. FRIEMANNA.

O nadzwyczaj intenzywnej i wielce owocnej pracy prof. Friemanna, świadczą koncerty jego uczni, wśród których znajdujemy cały szereg młodych, wiele zapowiadających talentów. Z uznaniem podnieść należy, że program reprezentował jeden kierunek, był poświęcony twórczości polskich kompozytorów. U popisujących się skonstatować było można wielki postęp w porównaniu do ostatniego koncertu — co dowodzi o chwalebnych rezultatach pedagogicznych prof. Friemanna. Wszyscy uczniowie wykazują bardzo sumiennie kształconą technikę i zupełne opanowanie pamięciowe. Indywidualne rysy, które prof. Friemann słusznie stale uwzględnia, zabarwiły interesująco poszczególne utwory. Szczególnie wyróżniły się: p. J. Grzegorzewiczówna, która z prawdziwem zrozumieniem muzycznem i polotem odegrała I cz. sonaty K. Szymanowskiego, p. Haniszewska brawurowem wykonaniem dwóch preludjów i Etudy b-moll Szymanowskiego, p. Wohlmannówna odegraniem z werwą i talentem koncertu Melcera (II, III cz.) p. Szczepańska, która ujawniła u Różyckiego „Balladynie" ładną i pewną technikę, niemniej zasługuje na chlubne wyróżnienie: p. Felsówna, Śliwińska i Zadrzycka. — Prof. W. Fiemannowi, który włożył w przygotowanie koncertu tyle pracy, tyle wysokiej swej wiedzy muzycznej, należą się najszczersze słowa uznania.

Dr. A. Sołtys.

Żyd. Towarz. muzyczne.

Produkcja wielkiej orkiestry bez symfonji! Dziwny to układ programu. Dawniej dyrygent p. dr. Hermelin umieszczał w swych programach Brahmsa, Beethovena, Mozarta symfonje; tym razem sprzeniewierzył się i sobie i nam. Ponadto często przyniósł coś nowego, rzadko wykonywanego; tym razem program obejmował kompozycje, wszystkie w tym sezonie niedawno grane. Dlaczego? Utwory te wprawdzie piękne; lecz sam ten powód, że jakaś kompozycja jest piękna, nie wystarczy, aby tylko tą wyłącznie kompozycją się zadowalać. Przecież orkiestralna literatura na szczęście tak bardzo jest bogata i tak bardzo piękna, iż warto słuchaczy zaznajomić i z innemi pięknościami. Nie chcemy ich wymieniać, bo wiemy, iż p. Hermelin sam je zna...

Program obejmował utwory Czajkowskiego (Romeo i Julia), Karłowicza (Oświęcimowie), Wagnera przygrywkę z „Trystana", muzykę żałobną z „Zmierzchu bogów" i uwerturę do „Rienziego". Na ogół były one bardzo starannie wykonane, zwłaszcza pod względem dynamicznym i rytmicznym, a znamy zamiłowanie i zrozumienie p. dr. Hermelina dla muzyki Wagnerowskiej. P. Hermelin należycie odczuwa tę muzykę i umie swe pojmowanie skutecznie przenieść na powolną jego zamiarom orkiestrę. Szkoda tylko, iż wskutek dysproporcji wiolonczel do skrzypiec prześliczny temat wiolonczelowy w „Trystanie" tonął w wzburzonych falach skrzypcowych. Zakończenie tworzyła uwertura „Rienzi"; efektownie ułożone potpourri z melodji operowych dziś raczej wchodzi w program tzw. placmuzyki wojskowej, mniej zaś sali koncertowej. Hałaśliwie instrumentowana kompozycja ta, to jeszcze nie prawdziwy Wagner. **Grd.**

Zapiski.

Miesięcznik „Droga" w nr. za maj — czerwiec drukuje: **Wywiad z marsz. Piłsudskim:** — T. Hołówko: Religja a Nowa Polska, F. Bierkiewicz: Gdańsk — a nasza suwerenność. — Br. St.: Uwagi o PPS. — (h): Polityka Rosji, — i wiele innych artykułów, recenzji, przeglądów. Adres: Warszawa, Szpitalna 12 m. 29, telef. 175,34.

(ek) **Dr. Tadeusz Pilat „Statystyka". Nakładem Towarz. „Bibljoteka słuchaczów prawa" Lwów 1923. W dobie porządkowania i szeregowania faktów i liczb rozrzuconych bezładnie podczas wojny, powyższa praca wybitnego statystyka, która ukazała się obecnie jako część** pierwsza szerzej pojętego cyklu, jest bardzo poważnym i cennym nabytkiem w dziedzinie demologji.

SPORT.

Czechosłowacja — Rumunja, mecz międzypaństwowy, rozegrany w Kolozsvarze, zakończył się zwycięstwem drużyny czeskiej w stosunku 6:0.

Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu warszawskiego dały na ogół wyniki bardzo słabe. Jedynym sukcesem było pobicie rekordu polskiego na 100 m. przez Szenajcha, który osiągnął czas 11 sekund. Przyczyna miernych wyników w biegach leży niewątpliwie w kiepskim stanie bieżni.

Wyniki zwycięzców w poszczególnych konkurencjach były następujące:

Bieg 100 m.: Szenajch (Warszawianka) 11 sekund.

Skok w dal: Sośnicki (Polonia) 594 cm.

Bieg na 1500 m.: Zifler (Legja) 4:41.

Skok o tyczce: Jaworski (A. Z. S.) 296 cm.

Bieg pań na 60 m.: Rzeźnicka (Warszawianka) $8^{5}/_{10}$ sek. rekord polski.

Rzut dyskiem: Piątkowski 34 m.

Bieg na 400 m.: Świętochowski $55^{5}/_{10}$ sek.

Bieg na 200 m. dla pań: Szmidtówna (Pol.) $32^{3}/_{10}$ sek.

Bieg 110 m. z płotkami: Chełmicki (A. Z. S.) $18^{9}/_{10}$ sek.

Rzut oszczepem: Grünner (A. Z. S.) 45·85 m.

Igrzyska w Göteborgu. Dla porównania podajemy poniżej wyniki pierwszego dnia zawodów lekkoatletycznych w Göteborgu:

Bieg na 100 m. (Semifinal): Carr (Australja) zwycięża Houbena (Niemcy) w czasie $10^{8}/_{10}$ sek. Gerö (Węgry) zwycięża Imbacha (Szwajcarja) w tym samym czasie; Bross (Holandja) zwycięża Friedricha (Niemcy) w czasie 11 sek.

Bieg na 800 m. (finał): 1) Johanson (Szwecja) $57^{5}/_{10}$ sek., 2) Paulen (Holandja), 3) Jansen (Finlandja).

Bieg na 400 m. z płotkami: 1) Vilen (Finlandja) $55^{5}/_{10}$ sek., 2) Somfai (Węgry), 3) Peterson (Szwecja).

Skok w dal: 1) Tonlos (Finlandja) 731 cm., 2) Abrahamson (Szwecja) 712 cm., 3) Hoff (Norwegja) 699 cm.

Mistrzostwo wiedeńskie piłki nożnej zdobył w bieżącym roku „Rapid". Drugie miejsce przypada „Amatorom". Do drugiej klasy zejść mają: Rudolfshügel, W. A. C. i Floridsdorf. Celem uchronienia się od niezaszczytnej roli, ma się podobno W. A. C. połączyć z Wafem.

Jutrzenka krakowska w Łodzi rozegrała w sobotę i niedzielę dwa mecze. Z. Ł. K. S. osiągnęła wynik 1:1, z „Turystami" wygrała 3:1.

N.

III. Dzień wyścigów konnych i ostatni w tym sezonie na błoniach Janowskich. Frekwencja znaczna.

I. Bieg płaski. Jana hr. Tarnowskiego. Memorjał. Panowie jeżdżą. Nagroda 1.500,000 mkp., z których 1,000.000 mkp. pierwszemu, 300.000 marek drugiemu, 200.000 mkp. trzeciemu koniowi Dystans 2100 m. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów, które bona fide od roku nie były w ręku zawodowego trenera. Konie, które w roku 1923 wygrały na torach publicznych pierwszą nagrodę, wykluczone. Waga 4 l. 72 kg., st. 76 kg. Klacze 1 i pół kg. ulgi. Konie półkrwi noszą 5 kg. mniej. Na zgłoszonych 8 startowało trzy konie.

1. „Mary" Nr. 10, L. Dydyński. 2. „Wilejka" Nr. 3 peł. krwi kl. kaszt. 4 l. Neveletlen—Wilja hod. własnej Roman Kruszewski, jeźdź. por. Zawiliński. 3. „Hesperus" Nr. 7 peł. krwi og. kary płl. Carabas—Stopine, Ppor. J. Strużyński.

II. Bieg z płotami. Nagroda Kasyna Narodowego. 1,000.000 mkp., z których 600.000 mkp. pierwszemu, 300.000 mkp. drugiemu, 100.000 mk trzeciemu koniowi. Dystans około 2400 m. Dla 4 l. i st. koni półkrwi, które bona fide od roku nie były w ręku zawodowego trenera. Konie, które w 1923 r. wygrały bieg z płotami lub przeszkodami wykluczone. Waga: 4 l. 72 kg., 5 l. i st. 76 kg. Klacze 1 i pół kg. ulgi. Na 6 zgłoszonych startowało trzy:

1. „Lida" Nr. 5. jeźdź. rotm. Montwiłło 77 kg. 2. „Marysieńka" Nr. 8. jeźdź. por. Weber, 70 kg. 3. „Grubas" Nr. 7. jeźdź. rotm. Wisłouch.

III. Bieg z przeszkodami dla koni konkursowych. Nagroda 1,000.000 mkp. z których 600.000 marek pierwszemu, 300.000 mkp drugiemu, 100 tys. mkp. trzeciemu koniowi. Dystans około 4800 m. Dla 5 l. i st. koni które brały udział w konkursach hippicznych w Polsce w r. 1923. Na 8 zgłoszonych startowało sześć.

1. „Bem" Nr. 9. jeźdź. por. Szenk 73,5 kg. 2. „Zamość" Nr. 10. jeźdź. por. Stopa 73 kg. 3. „Hop" jeźdź. rotm. Trenkwald. 73 kg.

IV. Bieg pocieszenia z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 1,000.000 mkp. z których 600.000 mkp. pierwszemu, 300.000 mkp drugiemu, 100 tys. mkp. trzeciemu koniowi. Dystans około 2800 m. Dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia, które na torze lwowskim w 1923 r. biegały a żadnej nagrody nie wygrały. Startowało 4 konie.

1. „Idomos" Nr. 2 peł. krwi wał. płl. Bonmarché—Kiss Iblya właść. Henryk Woźniakowski, jeźdź. K. Russanowski 76 kg. 2. „Flirt" Nr. 3. jeźdź. rotm. Rudnicki. 3. „Lipa" Nr. 1 jeźdź. rtm. Montwiłło.

Po konkursie pojazdów odbył się najciekawszy ze wspaniałym finishem **bieg myśliwski za mastrem.** Panowie jeżdżą. Trzy nagrody honorowe. Dystans około 5000 mtr. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów. Bez wyrównania wagi. Startowało 15 koni.

1. „Orient-Express" Nr. 3 wał. kaszt. płl. niew. poch. właść. Leon Krzeczunowicz, jeźdź. K. Rusanowski. 2. „Bobi" jeźdź. rotm. Romanowski. — Na tak łatwym terenie jak piaski janowskie, master nie mógł rozwinąć swych zdolności. — Bieg był formalnie dobrze prowadzony. — Totalizator słabo.

E.

Lot okrężny. Dnia 4 bm. odbędzie się doroczny lot okrężny na przestrzeni Warszawa—Kraków — Poznań — Warzawa, 1243 kilometrów o nagrodę przechodnią (srebrny puhar ofiarowany przez ministerstwo spraw wojskowych, a zdobytą w roku ubiegłym przez kapitana pilota Stefana Powlikowskiego). Na samolocie typu Bregeta 11 godz. 27 min. 48 sek. Do lotu okrężnego zgłosiło się 22 kandydatów. Oprócz nagrody ofiarowanej przez M. S. Wojsk. zgłoszony jest cały szereg nagród honorowych od instytucji i osób prywatnych. Lista nagród będzie ogłoszona dodatkowo. Start wszystkich uczestników odbędzie się z lotniska w Mokotowie, 4 lipca o godz. 4-tej rano. Spodziewany przylot do Warszawy między 5 a 7-mą wieczorem tegoż dnia. (Pat.)

Czas odnowić przedpłatę.

Krajowa mechaniczna stacja doświadczalna przy Politechnice Lwowskiej.

Zakład techniczno-naukowy, czynny pod nazwą powyższą od szeregu lat, oddał już pewne usługi rodzimemu przemysłowi, ograniczając oczywiście przed zjednoczeniem ziem polskich swoją działalność głównie do dawnego zaboru austrjackiego. Obecnie niema przeszkód, aby sfery przemysłowe także innych dzielnic Rzeczypospolitej korzystały z usług Lwowskiej Stacji, która rozporządza wcale pokaźnym i nie uszczuplowym przez wojnę zasobem środków do badań laboratoryjnych.

W Stacji wykonuje się badania cementów, wapna, gipsu, piasku, cegieł, kamieni sztucznych i naturalnych, drzewa metali i papieru, co do ich wytrzymałości, sprężystości i innych własności, ważnych ze względów technicznych, jak np. odporności na działanie mrozu, odporności na zużywanie się materjałów brukowych i t. p. O ile pozwalają środki Stacji, przeprowadza się także badania obszerniejsze dla rozwiązania zagadnień techniczno naukowych z zakresu własności materjałów budowlanych i konstrukcyjnych. Prócz tego Stacja pośredniczy w razie potrzeby w przeprowadzaniu analiz i badań chemicznych, dotyczących tych samych materjałów. Metody badań używane w Stacji, dostosowane są do uchwał Kongresów Międzynarodowych, które się zajmowały sprawą badania materjałów budowlanych i konstrukcyjnych. Stąd wyniki otrzymywane w tutejszej Stacji, bywały zawsze zgodne z wynikami innych podobnych instytucyj, utrzymywanych przez poszczególne rządy lub większe organizacje przemysłowe. Materjały przeznaczone do badań, należy przesyłać pod adresem Stacji wraz z zamówieniem pisemnem, zawierającem prócz wyraźnego podpisu i adresu (firmy) zamawiającego, także dokładne określenie pożądanych badań.

Po wykonaniu badań Stacja wydaje poświadczenie urzędowe co do otrzymanych wyników. Pochodzenie danego materjału wpisuje się do poświadczenia tylko wówczas, jeśli wraz z zamówieniem danego badania przedłożono Stacji dowód urzędowy, wystawiony przez władzę polityczną, że nadesłane materjały pochodzą istotnie z podanego źródła i że przedstawiają okazy (próbki) przeciętne. W razie przeciwnym Stacja dopisuję uwagę, że materiały dostarczone bez dowodu pochodzenia.

Co do potrzebnej ilości materjałów lub okazów, tudzież co do obowiązujących obecnie taks, należy się wpierw porozumieć pisemnie ze Stacją.

Adres Stacji: Lwów, Politechnika: (Prof. Dr. M. T. Huber)

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 18

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.